Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał: dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 złr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za piérwszy raz 3 kr., a za każden następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek Nro 6. 13. Stycznia 1842.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia.

Wiadomości zagraniczne: Stany Zjednoczone Ameryki północnéj: Poselstwo prezydenta.

Hiszpanija: Wyjazd p. Salvandy do Toledo. — Rozporządzenie przeciw drukowi. — Etykieta przy otwarciu Kortezów.

Anglija: O otwarciu parlamentu. — Poselstwo lorda Ashburtona do Stanów Zjednoczonych.

Francyja: Izba deputowanych. (Przemowy prezydentów.) — Opozycyjne projekta reformy. — Uwagi o poselstwie prezydenta Stanów Zjednoczonych. — *Journal des Debats* o sporze etykiety w Madrycie.

Belgija.

Szwajcaryja.

Turcyja.

Nowiny Lwowskie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Lwów. — Gdańsk. — Wrocław.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

Sir Robert Gordon, ambasador Wielkiéj Brytanii na c. k. dworze, miał zaszczyt dnia 4. b. m. wręczyć Ich C. K. Mościom na posłuchaniu prywatném, pismo od Królowéj Jmci Angielskiéj, donoszące o narodzeniu się księcia Walii.

Z powodu wymiany ratyfikacyi zawartego i podpisanego pod dniem 23. października 1841 kontraktu ślubnego między Arcyksiężniczką Adelaidą, córką Arcyksięcia Rajnera, Wice-Króla Lombardzko-Weneckiego Królestwa, a królewiczem Wiktorem Emanuelem Sardyńskim, księciem Sabaudyi, Najjaśniejszy Cesarz Jegomość rozdał najłaskawiéj następujące ordery: wielki krzyż król. węgierskiego orderu Ś. Szczepana król. sardyńskiemu piérwszemu sekretarzowi Stanu spraw zagranicznych, hrabi Solar de la Marguerite, i jenerałowi dywizyi, wielkiemu koniuszemu, dotychczasowemu ochmistrzowi księcia Sabaudyi, kawalerowi Cezarowi de Saluzzo; krzyż komandorski tegoż orderu piérwszemu urzędnikowi król. sardyńskiego ministeryjum spraw zagranicznych, kawalerowi Eligio de Buttet. — Wielki krzyż ces. austryjackiego orderu Leopolda piérwszemu mistrzowi obrzędów król. sardyńskiego dworu, hrabi Paolino Luigi Gazelli de Rossana; krzyż komandorski tegoż orderu piérwszemu kawalerowi dworu księcia Sabaudyi, margrabiemu Pietro Franzoni; krzyż kawalerski orderu Leopolda dwóm drugim kawalerom dworu rzeczonego królewicza, kawalerowi Alessandro Canera de Salasco i hrabi Ferdinando Maffei de Boglio, i dwóm sekretarzom król. sardyńskiéj legacyi, kawalerowi Federigo de Montiglio de Villanuova i margrabiemu Alberto del Caretto de Moncrivelli. — Wreszcie order korony żelaznéj piérwszéj klasy król. sardyńskiemu wielkiemu łowczemu, hrabi Józefowi Marianowi Gerbaix Chatillon do Sonnaz.

Jego C. K. Mość najwyższém postanowieniem z d. 3. stycznia r. b. raczył c. k. nadwornego radcę budownictwa, Hermenegilda Francesconi, mianować najłaskawiéj przełożonym nowo-zaprowadzonéj techniczno-administracyjnéj dyrekcyi jeneralnéj dla kolei żelaznych Państwa, z tytułem i charakterem c. k. radcy nadwornego i systemizowanemi przynależytościami.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Nowy Jork dnia 8. grudnia. Dnia 6. t. m. nadesłano poselstwo prezydenta na Kongres, który z początkiem tegoż miesiąca dzia-

łania swe rozpoczał. Takowe zawiéra najprzód życzenie szczęścia pod względem zgody, pokoju i pomyślności, których w przeszłym roku doznawała ludność Stanów Zjednoczonych; poczém prezydent przystępuje do wyjaśnienia sprawy Mac Leoda, broni postępowania, jakie w téj sprawie Stany Zjednoczone zachowywały, oświadczając oraz, że to była najlepsza polityka, jaką w tym razie przyjąć można było. Zaleca Kongresowi, by w ustawach dotyczących się konstytucyi te przedsięwziął modyfikacyje, jakie się okażą stosownemi, by na przyszłość mieć pewne prawidła, jak sobie rząd Stanów Zjednoczonych w podobnym wypadku postępować powinien. Następnie zwraca się prezydent do amerykańskiego obywatela Grogana, którego schwytała milicyja angielska i oznajmia zadowolenie swoje z postępowania władz kanadyjskich, które natychmiast go na wolność wypuściły, skoro je o bliższych szczegółach téj sprawy zawiadomiono. Z nadesłaniem osobnego poselstwa udzielona będzie Kongresowi korespondencyja, jaką w téj mierze angielskie i amerykańskie władze po między sobą prowadziły. Najpiérwsza rzeczą, nad którą się prezydent w swém poselstwie rozwodzi, jest zniszczenie statku parowego *Karolina*, z któregoto powodu wynurza swój żal, że nie jest w stanie dokładnego w téj mierze dać objaśnienia. Poczém rozbiérając ściśle wypadki, podaje przegląd polityki, jaką obadwa rzady w téj sprawie zachowywały. Pod względem przyszłego postępowania amerykańskiego rządu w takich przypadkach, mówi prezydent: »Rząd nasz, wyjąwszy w najnaglejszym i ostatecznym przypadku, nie może upoważnić żadnego obcego rządu do wtargnienia w kraj nasz dla schwytania lub zniszczenia majątku osób, któreby municypalne ustawy jakiegobądź obcego rządu przekroczyły, albo też swoje z prawa narodów wynikające zobowiązania nadwerężyły.« Co do właściciela statku *Karoliny* nadmienia prezydent, że jeżeli tenże nieprzyjacielskim zamiarem był powodowany, albo spólnie należał do tych, którzy podówczas Nową Islandyję zajmowali, więc nié ma żadnego prawa do nagrody za poniesioną stratę; ale oraz dodaje, że przez to bynajmniéj nie są załatwione wyższe stosunki, jakie ta sprawa w sobie zawiéra, lecz owszem że takowe Kongres jak najspieszniéj pod ścisłą rozwagę wziąć powinien. Drugim punktem w poselstwie jest prawo przetrząsania okrętów, i pod tym względem oświadcza się prezydent bardzo stale i stanowczo. Zaprzecza on każdemu narodowi prawo pod jakimkolwiekbądź pozorem przytrzymywania lub chwytania pod amerykańską banderą płynących okrętów, i oświadcza, że wszelkiemi sposobami upominać się będzie o każdą stratę, jakąby obywatele amerykańscy przez wykonywanie prawa, którego ich rząd nie uznał, ze strony Wielkiéj Brytanii ponieśli. Z tém wszystkiém oświadcza się także bardzo dobitnie przeciw handlowi niewolnikami i wzywa izby ustawodawcze, by dla przytłumienia tegoż handlu użyły wszelkich środków, jakie tylko są w ich mocy. Pod względem sprawy rozgraniczenia nadmienia prezydent tylko pokrótce i niedokładnie; ubolewa on nad tém, że od czasu ostatnich posiedzeń Kongresu, bardzo mało postąpiono w załatwieniu téj sprawy, i oznajmia, że amerykańscy komisarze wyznaczeni do wytknięcia nowéj granicy, wkrótce prace swoje ukończą.

Hiszpanija.

Madryt dnia 23. grudnia. Hrabia Salvandy z wszystkimi sekretarzami i członkami francuzkiego poselstwa dziś zrana odjechał z tąd do Aranjuez i Toledo i powróci dopiéro dnia 26. Unika tym sposobem wszelkiéj styczności z rządem tutejszym, aż do nadejścia spodziéwanych z Paryża nowych instrukcyj. Członek poselstwa, hrabia Damrémont, sam jeden tu pozostał. P. Pageot podpisywał wczoraj jeszcze, jako sprawujący interesa Króla Jegomości Francuzów.

Skutkiem zaszłych w Sewilli rozruchów ogłasza tamtejszy *Gefe politico*, że Rejent rozkazał wtedy dopiéro zająć się wyborami do nowego *Ayuntamientu*, skoro na to zezwoli. Rozporządzenie to uważane za przeciwne konstytucyi, tak bardzo wzburzyło umysły, iż d. 18. musiało wojsko stanąć powtórnie pod bronią.

Dzisiejsza *Gaceta* zawiéra następujący okólnik ministra spraw wewnętrznych: »Wypadki od niejakiego czasu po różnych miejscach półwyspu ciągle się zdarzające, udowodniają dostatecznie zgubny skutek, jaki na spokojność publiczną wywiérają pisma drukowe, usiłujące podkopać uszanowanie, winne politycznéj konstytucyi państwa.« Ze względu na tę okoliczność rozkazuje minister szefom politycznym, by nie pozwalali rozchodzić się takim dziennikom i pismom, w których targniętoby się na konstytucyję państwa, lub poduszczano do zaprowadzenia innéj formy rządu.

Rejent rozporządził, ażeby otwarcie Kortezów odbyło się d. 26. w pałacu Senatu i ażeby Królowa i jéj siostra były na niém obecne. Królowa zajmie tron, a Rejent krzesło obok

tronu stojące. Gdy Rejent p. **Salvandemu** udowodnić się stara, że małoletnia Królowa żadnéj czynności rządu wykonywać nie może, trudno pojąć dla czego ona ma znajdować się przy zagajeniu Kortezów i zajmować miejsce na tronie.

—— **dnia 24. grudnia.** Na odbytém wczoraj przygotowawczém zgromadzeniu Senatorów, hrabia **Almodovar** w skutek uchwały Rejenta zajął krzesło prezydentowskie. Zgromadzenie rozeszło się po mianowaniu komisyi, mającéj w dniu otwarcia Kortezów przyjąć Królowę i Rejenta.

Proces przeciw sprawcom ostatnich rozruchów w Alikante czynnie jest popiérany. Spokojność w tém mieście nie była więcéj przerwaną.

P. **Salvandy** przywiózł z Paryża listy od Królowéj-Matki **Maryi Krystyny** do Królowéj **Izabelli** i **Infantki**. Prezydent rady oddał je Królowéj Jéjmości. Ten miewał codzień narady z ambasadorem francuzkim, które jednakże do pomyślnego nie doprowadziły skutku, gdyż rząd do uległości skłonić się nie chciał.

Zapewniają, że p. **Arguelles** nie będzie tą razą starał się o prezydencyję izby deputowanych, gdyż opieka nad Królową już mu wiele czasu zabiéra.

Rejent sprowadził się wczoraj do urządzonego dlań wielkiego pałacu *Buena Vista*, gdzie był dawniéj park artyleryi. Z okien swoich widzi wprost hotele angielskiego, francuzkiego, belgijskiego i duńskiego poselstwa.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Londyn dnia 31. grudnia. Doniesienie gazety *Morning-Herald*, jako pomiędzy Angliją a Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnéj, panować ma zagrażające nieporozumienie, poczytuje *Courier* za bezzasadne z tym dodatkiem, że duch najlepszy oba rządy ożywia i że związek ich dyplomatyczny jest ze wszech miar przyjacielskim.

Lord **Ashburton** (jak gazeta *Times* donosi) uda się według życzenia rządu angielskiego z osobném posłannictwem do Stanów Zjednoczonych, by wszelkie między obu krajami zachodzące nieporozumienia ile możności załatwić.

Nietylko liberalne pisma angielskie, ale konserwacyjne nawet, podobnież jak w Paryżu, wyrażają się z naganą o wyroku wydanym przez francuzki sąd parów na redaktora dziennika *du Peuple*, pana **Dupoty**. *Courier* między innemi mniema, że podług angielskiéj procedury, ze wszystkich obżałowanych w procesie **Quenisseta**, on sam jeden tylko byłby winnym uznany, gdyż przytoczone dowody li przeciw niemu potępiającemi się okazały.

—— **dnia 1. stycznia.** Pisma ministeryjalne donoszą, że Królowa Jéjmość zawiadomiła władze, których się to dotyczy, iż ma zamiar posiedzenia parlamentu osobiście mową z tronu zagaić. »Z przedsiębranych w izbie wyższéj odmian i upiększeń (powiada dziennik *Standard*) powszechnie wnoszą, że Królowa przy tym ważnym i uroczystym akcie zechce się otoczyć wszystkimi dostojnymi i znakomitymi gośćmi, zaproszonymi na chrzest księcia Walii. W Dowrze czynią znaczne przygotowania do przyjęcia Króla Pruskiego, który tam wyląduje.«

Wiadomość o osobném posłannictwie lorda **Ashburtona** do Stanów Zjednoczonych, sprawiła bardzo pomyślne wrażenie na giełdzie tutejszéj. Słychać, że lord **Ashburton** przyjął już posłannictwo i najdaléj za trzy tygodnie do Nowego Jorku odpłynie. O posłannictwie tém wyraża się *Standard* w ten sposób: »Posłannictwo lorda **Ashburtona** nie ubliży bynajmniéj powadze pana **Fox** (posła angielskiego), ani nie przerwie zwyczajnego toku układów. Mniemamy, że instrukcyje Jego Lordowskiéj Mości obejmują li trzy punkta, to jest sprawę o okręt *Karolinę*, sprawę rozgraniczenia i prawo przetrząsania okrętów pod względem handlu niewolnikami.«

Wyprawa przeznaczona do Chin pod rozkazami jenerała-majora lorda **Saltoun**, dnia 20. grudnia odpłynęła we trzy okręty z portu Plymouth.

Francyja.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 30. grudnia. Głosowanie za pomocą skrutynu pomiędzy pp. **Havin** i **Lanyer** wydało następujący skutek: Liczba głosujących 286, stanowcza większość 144, p. **Havin** otrzymał 162 głosy, p. **Lanyer** 83. Przez obranie sekretarzem pana **Havin**, jedynego członka opozycyi, którego do biur przyjęto, izba zupełnie się już ukonstytuowała.

—— **Posiedzenie dnia 31. grudnia.** Dziś na początku posiedzenia zabrał głos najstarszy wiekiem prezydent, p. **Sapey**, i między innemi rzekł jak następuje: »Kraj Mości Panowie wiele spodziéwa się po tegorocznych posiedzeniach. Wielkie projekta przemysłowego i handlowego pożytku, ważne sprawy finansowe, których zamiarem będzie przywrócić równowagę między przychodami a wydatkami, te zajmą wszystek czas posiedzeń WPanów. Zechcecie uczynić zadosyć owym mate-

ryjalnym jakotéż politycznym interesom, które WPanom przedłożone być mogą, a w razie potrzeby będziecie umieli przeszkodzić wszelkiemu zboczeniu od prawdziwych zasad rządu konstytucyjnego. (Poruszenie.) W ciągu mego długiego zawodu parlamentarskiego widziałem często izbę ożywioną tym duchem; spodziéwam się wkrótce widziéć ją ożywioną jedną i tąż samą opiniją. Tém mocniéj tego sobie życzę, ileże zgoda Francuzów tak bardzo zawisła od zgody ich reprezentantów, a mianowicie od zbliżenia się ich zasad. — Gdy skończyły się już czynności tymczasowego biura, wzywam przeto nowo obranego prezesa i panów sekretarzy, by miejsca swoje zajęli.« — Na to pan S a u z e t zasiadł na krześle prezydentowskiém i przemówił do izby następującemi wyrazy: »Mości Panowie! Po raz trzeci ponawiając wybór, którym mnie zaszczycacie, chcieliście zapewne okazać tylko wytrwałość woli swojéj. Niemniéj jednakże ożywiony jestem uczuciem podzięki za tę trwałość Waszéj życzliwości, a obejmując to zaszczytne urzędowanie, umiém jak przynależy oceniać zaufanie, które mnie ta posadą obdarza, jakotéż niepodległość, z jaką takowa sprawowaną być winna. Niepodległość jest piérwszym warunkiem bezstronności prezydenta, tak potrzebnéj dla powagi jego wyrazów, jakotéż dla porządku izby. Wolność rozpraw, uszanowanie dla naszych uchwał, parlamentarska wolnomyślność połączona z duchem przyzwoitości, tak godnym francuzkiego zgromadzenia, czuwanie nad nietykalnością mownicy, która tylko przez nietykalność naszych instytucyj ograniczoną być może, to było i będzie zawsze Waszym i naszym zamiarem. Francyja, Mości Panowie, już Wam liczne prace zawdzięcza. Głosowaliście na ważne ustawy i pokonali przykre okoliczności. Ważne przedmioty narad oczekują Was jeszcze: zewnętrzny i wewnętrzny stan kraju, jego dażności, jego potrzeby.« — Prezydent odczytał następnie pismo ministra spraw wewnętrznych, w któréin tenże donosi, że Król dnia 1. stycznia przyjmie wielką deputacyję izby deputowanych. Deputacyję tę przez losy wybrano. — Izba chciała potém przystąpić do obioru posła swojego; ale gdy się pokazało, że zgromadzenie nie było już w liczbie zupełnéj, musiano głosowanie na dzień następny odłożyć.

P a r y ż d n i a 31. g r u d n i a. Zapewniają dzisiaj, że minister spraw zagranicznych wprawdzie sprzeciwiać się będzie zamierzonym projektom reformy, ale nie uczyni z tego dla gabinetu tak zwanéj sprawy żywotnéj. Gabinet nie usunie się więc, gdyby izby głosowały nawet za przyjęciem reform. Jedna z tych reform dąży do wykluczenia pewnych urzędników z reprezentacyi narodowéj, druga chce przydać drugą koléj przysięgłych do spisu wyborców, czyli innemi wyrazy, zdatne głowy do deputacyi przypuścić. Piérwsza, to jest reforma parlamentu, przedłożoną ma być izbie przez pana G a n n e r o n, druga, reforma wyborów, przez pana D u c o s, którzy obaj są przyjaciołmi pana T h i e r s a. — Powtarzamy więc, że co się w pomienionych sprawach reformy położenia gabinetu do izby dotyczy, takowy wierny swéj zasadzie, opiérać się będzie wszelkim wnioskom, mogącym ułatwić drogę reformom radykalnym. Oświadczy się zatém, jak się już rzekło, przeciw obu projektom reformy, które izbie przedłożone być mają, ale nie będzie ich uważać za sprawy gabinetu, i choć izba je przyjmie, bytu swojego do ich przyjęcia nie przywiąże.

Jedno z pism paryskich donosi, że komisyi złożonéj z deputowanych różnych odcieni opozycyi, polecono rozpoznać, jakie reformy w ustawach wrześniowych i w ustawie o druku z roku 1819 zaprowadzone być mają. Pomieniona komisyja składa się z p. B e r r y e r od najdalszéj prawéj strony; z pp. M a u g u i n i D u p o n t (de l'Eure) od najdalszéj lewéj strony; z p. O d i l l o n - B a r r o t a od tak zwanéj dynastycznéj lewéj strony, i z p. B i l l a u l t z odcienia lewego środka, który wspiérał ministeryjum z dnia 1. marca.

Według dziennika *Siécle*, p. O d i l l o n - B a r r o t zapewnił uroczyście swych przyjaciół, że po piérwszych rozprawach w izbie wniesie projekt przywrócenia drukowi owych rękojmi, jakie pewnemi obostrzeniami w ustawach wrześniowych i niespodzianém zastosowaniem dotyczącéj się druku ustawy z dnia 17. maja roku 1819, właśnie nadwerężonemi zostały.

Pisma tutejsze zajmują się dzisiaj jak najusilniéj poselstwem prezydenta Stanów Zjednoczonych. Dwa mianowicie punkta zwracają uwagę dzienników francuzkich: napomknienie o wynagrodzeniu, jakiego Stany Zjednoczone domagają się jeszcze od Anglii za spalenie okrętu *Karolina*, i wyraźne oświadczenie prezydenta, że przetrząsaniu okrętów amerykańskich, pod pozorem przeszkadzania handlowi niewolnikami, sprzeciwiać się będzie. Pod względem tego ostatniego punktu *Courrier français* powiada: »Prezydent Stanów Zjednoczonych broni takich zasad, jakich rząd francuzki utrzymać nie umiał. Nie podobna zezwolić Anglii na prawo przetrząsania, któreby ona w istocie sama jedna wykonywała; byłoby

to bowiem przyznać jéj dyktaturę na morzu. Wykonanie prawa tego względem okrętów amerykańskich stanie się istotném przywłaszczeniem, gdyż Stany Zjednoczone nigdy prawa tego nie uznały.«

Według *Courrier français* ministeryjum po 24godzinnéj naradzie uchwalić miało, nie ścigać sądownie dzienników, które wiadomą protestacyję pism opozycyjnych, przeciw wyrokowi sądu parów w sprawie p. Dupotego podpisały. — Żadne z tych pism opozycyjnych nie umieściło dnia 29go grudnia zdania sprawy z posiedzenia izby parów z dnia 28go t. m.

Do dziennika *Constitutionnel* piszą z Algiéru pod dniem 20. grudnia, że jenerał Rumigny najpiérwszym statkiem parowym do Francyi powróci.

Pisma opozycyjne wznawiając wieść o wicekrólestwie, jakie utworzyć chcą dla księcia Nemours w Algiérze, twierdzą, że wysłanie jenerała Rumigny do Algiéru, było do tego projektu krokiem przygotowawczym.

—— dnia 1go stycznia. Król i familija królewska przyjmowali wczoraj wieczorem damy członków ciała dyplomatycznego, deputacyję rady Stanu i urzędników listy cywilnéj, oraz ich życzenia nowego roku.

Journal des Debats wyraża się dzisiaj bardzo energicznie o przeszkodzie dyplomatycznéj, jaka z panem Salvandy w Madrycie zachodzi. Nie przypuszcza, ażeby tam li o formalność chodziło. Pod pytaniem etykiety mogłaby łatwo ukryć się bardzo niebezpieczna zasada, sprzeciwiająca się godności koron i prawom powagi królewskiéj. P. Salvandy jest przy Królowéj Hiszpanii, nie zaś przy Rejencie zawierzytelnionym; przeciwny przypadek nie zgadzałby się z godnością Francyi. Dzieje uczą, że przy małoletnych Królowych zawsze tak postępowano, jak Francyja uczynić chciała. Wyjątek wtody tylko zachodził, gdy Rejencyja była w ręku ukoronowanéj osoby, jak n. p. Maryi Medycejskiéj, Anny Austryjaczki, a niedawno Maryi Krystyny. »Przeszkoda« mówi w końcu *Journal des Debats*« nie z naszéj strony wynikła; i nikt w Europie, nikt we Francyi, nikt z bezstronnych i rozsądnych ludzi winy nam nie przypisze. Jeżli jest tajny zamiar żywienia niezgody między obu krajami, to rzecz przynajmniéj jasna, że zamiar ten nie od gabinetu francuzkiego pochodzi.«

JX. de Lamennais po upływie kary jednorocznego więzienia, opuścił wczoraj *Saint Pelagie.*

Belgija.

Bruxella dnia 31go grudnia. *Moniteur* ogłasza ustawę, wyznaczającą budżet długu państwa na 31,473,652 fr. 74 cent., a budżet dotacyj na 3,300,908 fr. 95 cent.

Proces oranżystowski dopiéro z końcem stycznia rozpocznie się przed sądem assysów. Słychać że pp. van der Smissen, van der Meer i Parys, wypiérają się wszelkiego udziału w spisku.

Szwajcaryja.

Z Genewy pod dniem 23. grudnia donoszą: »Rada konstytucyjna uchwaliła dzisiaj, aby posiedzenia odbywano publicznie, rozszérzono trybuny, i zniesiono bilety, które dotychczas dla wstępu potrzebne były. Pod względem przypuszczenia dam na trybuny wszczęła się długa walka, w któréj się jeden z uczonych profesorów fizyki najzaciętszą opozycyją odznaczył. W końcu nawet 52 głosów przeciw pięćdziesięciu dwom walczyło. Sismondi powstawał mocno przeciw stowarzyszeniom z d. 3go marca i 22. listopada, lecz potém przystąpiwszy całkiem do innéj rzeczy zalecał, by znowu *Conseil général* zaprowadzono. Delapalud zmierzał do tego, że tak jemu jako też jego kolegom rzeczone stowarzyszenia dały słowo, iż na wszelkie w gronie rady konstytucyjnéj zaczepki ich postępowania, wcale odpowiadać nie będą.«

Turcyja.

Najnowsze wiadomości z Konstantynopola pod dniem 22. grudnia donoszą: »Dnia 17go b. m. przybył tu na wojennym statku parowym *Cameleon*, francuzki pełnomocny minister, baron Bourqueney, który już wczoraj był na posłuchaniu u Wielkiego Wezyra i odwidził po raz piérwszy wszystkich innych ministrów Wysokiéj Porty.«

»Dnia 19. b. m. ogłoszono, że prezydent rady w wydziale skarbu Akif Efendi, ambasadorem przy ces. austryjackim dworze, a dotychczasowy *Musteszar* w ministeryjum spraw zagranicznych, Aly Efendi, ambasadorem w Londynie mianowanym został. Tę ostatnią posadę *Musteszara* zniesiono, i takiegoż samego losu doznają podobno wkrótce posady *Mustaszerów* w innych wydziałach ministeryjum. — Stan publiczy zdrowia w stolicy jest ciągłe zaspokajający.«

Nowiny lwowskie.

W niedzielę d. 9. b. m. było u Jego Excelencyi JW. Prezydenta barona Kriega świe-

tne *soirée*, które Jego Królewiczowska Mość wraz z JKMością Swym synowcem, obecnością Swoją zaszczycić raczył. Zabawa ta złożona z stu sześćdziesięciu najznakomitszych osób stolicy, trwała do godziny dwunastéj.

We wtorek d. 11. b. m. był u Jego Królewiczowskiéj Mości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda d'Este wielki bal, na którym do 180 najznakomitszych osób bawiło do pół do piérwszéj w nocy.

Na piérwszym balu Towarzystwa muzycznego w dniu 11. b. m. na Strzelnicy, bawiło się do 200 osób aż do godziny czwartéj zrana. Tak liczne zebranie się, jest dobrą wróżbą dla przyszłych trzech balów tegoż Towarzystwa. Pięknie udekorowana sala jaśniała światłem 500 świéc; gotowalnia urządzona w altanę, wyglądała przecudnie. Tańce kompozycyi pp. Knappa i Wierzbickiego, podobały się powszechnie, a nadewszystko mazur p. Alberticza.

Że zabawy karnawałowe rok w rok bardziej się w Galicyi urozmaicają, nie potrzebujemy tego popiérać dowodami z naszéj stolicy branemi. Ale że i poważni Bukowińczycy nie mogli się oprzeć powabowi nowości, o tém słów kilka nadmienić wypada: Oto Czerniowce nie znały dotąd redut czyli tak zwanych balów maskowych; w tym karnawale objawiła się jakoś powszechna ochota do tego rodzaju zabaw, a pan Frisch, dyrektor teatru, wziął na siebie ich urządzenie. Całe Czerniowce są w ruchu za kostiumami; wszyscy bardzo ciekawi, jak też pierwsza reduta na Bukowinie wyglądać będzie. Po karnawale wyjedzie p. Frisch z swojém towarzystwem do Bukarestu. — W Tarnowie dawane będą przez karnawał co środę kassyna w sali Kamienobrodzkich. — Przebywające dotąd w tém mieście towarzystwo artystów dramatycznych niemieckich, wyjechało na zimę do Sącza.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 10go stycznia.

Na ten targ przypędził Fischel Dimand z Rozdołu 25 wołów, ważących mięsa po 14 a łoju po 1 3/4 kamieni, i sprzedał je tutejszym rzeźnikom po 102 zr. 30 kr. w. w.

Gdańsk, d. 1. stycznia. Pokup na naszéj giełdzie zbożowéj jest od kilku tygodni bardzo słaby, gdyż przedający trzymają się bardzo przy cenach. Na dostawę w maju i czerwcu zakupiono z Polski znowu dość znaczne partyje pszenicy, łaszt od 475 do 550 zł. pr. — Żyto w dawniejszéj cenie, to jest łaszt po 290 do 305 zł. pr. —

(***Preuss. Handl. Zeit.***)

Wrocław, d. 2. stycznia. Po kilkutygodniowych ważeniach się to w tę to w owę stronę, pszenica zaczęła od połowéj grudnia r. z. ciągle iść w górę, a to w skutek lepszych doniesień z portów, i wiadomości z Anglii o szkodach, które siewy ozime od słót i mrozów tamże poniosły. W ostatnich trzech tygodniach zakupiono tu i na prowincyi bardzo wiele pszenicy. Tylko u bogatych właścicieli dóbr znajdzie jeszcze większą część zbiorów niesprzedaną; ci bowiem liczą na pewno, iż na wiosnę ceny będą bardzo popłacające.

Od naszego jarmarku październikowego, z którego wiele zapasów wełny u nas zostało, porobiono tu dość wiele interesów, tak iż zapasy te znacznie poszczuplały. Najwięcéj pokupu miała zaniedbana przedtém wełna cienka jednéj strzyży, tak szlązka jak i polska, — a o ordynaryjną polską i rossyjską nie bardzo się pytano; dla tego też dzisiejsze zapasy nasze składają się najwięcéj z wełny ordynaryjnéj. Ceny były niższe od cen jarmarku wiosennego o kilka talarów na cetnarze. Słychać tu i owdzie o porobionych ugodach na wełnę z najbliższéj strzyży, — a nasi producenci poprzestali na cenach przeszłorocznych, zwłaszcza że dobrze wiedzą, iż ceny te nie poszły z pomyślnéj w handlu wełną konjunktury, lecz jedynie tylko przez piérwszość jarmarku wrocławskiego spowodowane zostały, a na późniejszych jarmarkach utrzymać się nie mogły. I w tym roku polecamy ostrożność, — gdyż w Anglii ceny wełny są w téj chwili niższe, jak u nas, — a któż nam za przyszłość zaręczy?

(***Preuss. Handl. Zait.***)

TEATR POLSKI.

Jutro: *Król Lear*, trajedyja w 5ciu aktach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)